

PRON ważnym czynnikiem życia w kraju

Ostatnie posiedzenie TRK przed Kongresem

WARSZAWA (PAP) — Ocena kampanii programowo-wyborczej i przygotowania do Kongresu były 20 bm. przedmiotem obrad plenarnych Tymczasowej Rady Krajowej PRON. Przejmując projekty podstawowych dokumentów tego Ruchu na zbliżającym się Kongresie.

Rada przyjęła uchwałę sumującą przebieg i dorobek kampanii przedkongresowej oraz zajęła stanowisko wobec oczekujących nas ważnych wydarzeń w życiu społeczno-politycznym kraju.

W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący TRK PRON Jan Dobraczyński uczestniczyli członkowie rady i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, marszałek Sejmu Stanisław Guca, prezes NK ZSL Roman Malinowski i przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk.

Obecni byli członkowie kierownictwa stowarzyszeń chrześcijańskich — trzech powstałych sygnatariuszy deklaracji z 20 lipca 1982 r. w sprawie PRON.

Omawiając przebieg kampanii programowo-wyborczej i wnioski z niej wynikające sekretarz generalny TRK PRON Marian Orzechowski stwierdził, że kampania zakończyła wstępny okres tworzenia Ruchu, który stał się ważnym czynnikiem życia społeczno-politycznego w kraju.

W tej kwestii wyrażono przekonanie, że PRON może i po-

winien być istotnym czynnikiem przemian społeczno-politycznych i gospodarczych zarówno w całym kraju jak i w skali lokalnej. Przebieg dyskusji miał też istotne znaczenie dla popularyzacji ruchu i poszerzenia jego społecznej bazy.

M. Orzechowski poinformował, że nastąpił istotny postęp w rozwoju ruchu. Liczba uczestników PRON przekroczyła 450 tys. co oznacza wzrost w toku kampanii przedkongresowej o ok. 50 proc. Obecnie istnieje w kraju ponad 10 tys. podstawowych ogniw Ruchu.

W kolejnym punkcie obrad uwagi zgłoszone w czasie kampanii programowo-wyborczej do projektu deklaracji programowej PRON omówił przewodniczący Komisji Programowej prof. Janusz Reykowski. Stwierdził, że ogromna większość uczestników dyskusji popierała główne idee deklaracji i zaakceptowała sposoby ich realizacji. Nie zabrakło jednak wielu szczegółowych uwag, wniosków i postulatów.

Spotkania odbyła się w najbliższą sobotę, 23 kwietnia, w godz. 8-10 oraz 14-16. Słuchacze będą mogli dowiedzieć się następujące numery telefonów: z Białostoku i woj. białostockiego — 230-80; z Łomży i woj. łomżyńskiego — 230-09; z Suwałk i woj. suwalskiego — 266-80. Osoby mieszkające poza Białymstokiem mogą zamawiać rozmowy „R” na koszt Rozgłośni PR.

Słuchacze będą mogli dyskutować z działaczami PRON na wszystkie tematy dotyczące Ruchu. Nazwiska działaczy, zaproszonych do Rozgłośni, odamy w kolejnych informacjach. (a)

Irak zgadza się na przerwanie ognia

BAGDAD, TEHERAN (PAP) — Iracka agencja INA podała we wtorek, że Irak zaakceptował wezwanie odbytej w Bagdadzie konferencji duchownych muzułmańskich z 40 krajów w sprawie niewzajemnego przerwania ognia w trwającym od przeszło 2 i pół roku wojnie iracko-irańskiej. Rzecznik rady dowódców rewolucji Iraku oświadczył, że apel konferencji będzie „niezwłocznie wcielony w życie, kiedy tylko Iran ogłosi, że zaakceptował ten apel”.

Agencja AP pisze, iż jak się oczekuje, Iran odrzucił wezwanie. Irak odrzucił wszystkie dotychczasowe propozycje przerwania ognia ze strony różnych organizacji międzynarodowych, gdyż — jak stwierdzano — nie spełniały one warunków irańskich zawarcia pokoju z Irakiem.

Tymczasem na froncie trwa wymiana ognia artyleryjskiego. Radio bagdadzkie podało we wtorek wieczorem, że w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 7 żołnierzy irańskich. Rozgłoszenia w Bagdadzie poinformowały, że Irackiej obronie udało się zniszczyć 2 osoby, które zostały rannymi, zniszczeniu uległy 4 dmy.

Diabłomców Boniflkata przy zakupie paliw w SFRJ

BELGRAD (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Sapocinski pisze: W obawie, że wprowadzona ostatnio znaczna, bo 25-procentowa, podwyżka cen benzyny i oleju napędowego odstraszy zmierzających turystów zagranicznych od przyjazdów ulotkowych do Jugosławii, podjęto decyzję o wprowadzeniu diety, która ogranicza do finansowego uderzenia. Dla przyjeżdżających do SFRJ wprowadza się mianowicie bonifikatę 10-procentową przy zakupie paliw. Wynika z tego, że litr benzyny „super” kosztować będzie z ograniczeniem turysty 4,80 dinara przy cenie rynkowej 5,20 dinara.

W setkach punktów w pobliżu przed granicami otwierane są punkty sprzedaży za dewisy specjalnych bonów benzynowych. Punkty te mają być czynne nawet w późnych godzinach wieczornych.

Wiadomości dnia

Spotkanie Arafata z Wilnerem

TUNIS — Palestyńska agencja prasowa Wafa poinformowała, iż przed kilkoma dniami doszło w Pradze do spotkania przewodniczącego Komitetu Wykonawczego OWP, Jassera Arafata z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Izraela, Mossem Wilnerem.

Obaj politycy dokonali w tym dniu spotkania na temat ostatecznego rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz na temat możliwości osiągnięcia pokoju w tym regionie.

Porażka Reagana

HAWAII — Komisja spraw zagranicznych amerykańskiej Izby Reprezentantów odrzuciła wniosek przez administrację Reagana o zadanie przynajmniej dodatkowych 50 mln dolarów na pomoc wojoskowi dla reżimu Saldwara.

Kobieta burmistrzem Palermo
RZYM — Burmistrzem stolicy Sycylii — Palermo — wybrana została Edda Pucci, reprezentująca partię chrześcijańsko-demokratyczną. Jest ona pierwszą kobietą, która będzie sprawowała urząd w dużym włoskim mieście.

Francuska próba nuklearna
AGENCJA FRANCE i **PRASSE** poinformowały, że Francja przeprowadziła na południowej części Oceanu Spokojnego atom. Mururoa podziemny wybuch nuklearny. Eksplozja przeprowadzona 15 kwietnia o godzinie 19 czasu GMT.

Katastrofa w kopalni w RPA
LONDYN — W kopalni złota w pobliżu Johannesburga wydarzyła się poważna katastrofa.

W wyniku wybuchu zainicjowanych muzułmańskich górników, ponad 24 osób odniosło ciężkie obrażenia.

Tragedia w kopalni, należącej do koncernu „Koor Gold Mining” spowodowana była wibracjami nieprzebiegającymi podziemnych norm ochrony pracy.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 89 (9865) Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek 21.IV.1983 r. Nakład: 110.000 AB Cena 5 zł.

Z prac Prezydium Rządu

Sojuz T-8 w przestrzeni kosmicznej

MOSKWA (PAP) — Zgodnie z programem badań przestrzeni kosmicznej 20 kwietnia 1983 roku o godzinie 17.11 czasu moskiewskiego Związek Radziecki wysłał w kosmos statek „Sojuz T-8”, który pilotowany jest przez załogę w składzie: dowódcę statku — podpułkownik Władimir Titow, inżynier pokładowy — lotnik-kosmonauta ZSRR Giennadij Striekalow oraz kosmonauta-badacz — Aleksandr Sieriebow.

Następnie Prezydium Rządu zapomniało się z realizacją programu likwidacji skutków powodzi w 1982 r. w rejonie Płocka. Umiano, że program w tej sprawie określony decyzją Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów z 21 maja 1982 r. jest w zakresie rzeczowym realizowany.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie dalszych

możliwość zamiany mieszkań przez osoby zajmujące pomieszczenia zastępcze. Powstające zasady przydziału lokali mieszkaniowych nie będą obowiązywały lokali wybudowanych przez zakłady pracy.

Przebieg kampanii programowo-wyborczej i wnioski z niej wynikające sekretarz generalny TRK PRON Marian Orzechowski stwierdził, że kampania zakończyła wstępny okres tworzenia Ruchu, który stał się ważnym czynnikiem życia społeczno-politycznego w kraju.

W tym celu wyrażono przekonanie, że PRON może i po-

winien być istotnym czynnikiem przemian społeczno-politycznych i gospodarczych zarówno w całym kraju jak i w skali lokalnej. Przebieg dyskusji miał też istotne znaczenie dla popularyzacji ruchu i poszerzenia jego społecznej bazy.

M. Orzechowski poinformował, że nastąpił istotny postęp w rozwoju ruchu. Liczba uczestników PRON przekroczyła 450 tys. co oznacza wzrost w toku kampanii przedkongresowej o ok. 50 proc. Obecnie istnieje w kraju ponad 10 tys. podstawowych ogniw Ruchu.

W kolejnym punkcie obrad uwagi zgłoszone w czasie kampanii programowo-wyborczej do projektu deklaracji programowej PRON omówił przewodniczący Komisji Programowej prof. Janusz Reykowski. Stwierdził, że ogromna większość uczestników dyskusji popierała główne idee deklaracji i zaakceptowała sposoby ich realizacji. Nie zabrakło jednak wielu szczegółowych uwag, wniosków i postulatów.

Spotkania odbyła się w najbliższą sobotę, 23 kwietnia, w godz. 8-10 oraz 14-16. Słuchacze będą mogli dowiedzieć się następujące numery telefonów: z Białostoku i woj. białostockiego — 230-80; z Łomży i woj. łomżyńskiego — 230-09; z Suwałk i woj. suwalskiego — 266-80. Osoby mieszkające poza Białymstokiem mogą zamawiać rozmowy „R” na koszt Rozgłośni PR.

Słuchacze będą mogli dyskutować z działaczami PRON na wszystkie tematy dotyczące Ruchu. Nazwiska działaczy, zaproszonych do Rozgłośni, odamy w kolejnych informacjach. (a)

40-lecie powstania w Getcie Warszawskim

Wizyta w Tykocinie

INFORMACJA WŁASNA
Wczoraj 35-osobowa grupa uczestników obchodów 40-lecia powstania w Getcie Warszawskim z Izraela przebywała w Tykocinie. Mieści się tam zabytkowa synagoga z 1642 r., jedyna w Polsce ocalała obiekty spośród tzw. synagog marwanowych, dziewięćdziesięciu z architektura „bina” w środku.

Goście, wśród których był m.in. burmistrz Tel Awiwu — Szlomo Lahat, wysłuchali informacji kierownika Muzeum w Tykocinie — Ewy Cywińskiej o historii i dzisiejszych funkcjach synagogi. Z zainteresowaniem obejrzeli wewnątrz wystrój zabytku zawierający dużą ilość inskrypcji hebrajskich z bogatą dekoracją malarską, pochodzącą głównie z XIX w. Na kliszach fotograficznych utrwalano zwiastującą Irv „aron”, czyli „święta szafę” posiadającą barokową dekorację sztukatorsko-malarską. Fotografowano także „bime” z wysokimi, sięgającymi sklepienia, kolumnami.

Po odbudowie ze zniszczeń wojennych w 1977 r. tykociński synagoga przekazana została na siedzibę muzeum. Obecna sala wielka stanowi obecnie ekspozycję wnętrza, wyposażoną w judaica o charakterze synagogalnym i przedmioty związane z kultem domowym. Tzw. „babińce” służy jako pomieszczenia do wystaw czasowych. Goście szczegółowo interesowali się historią synagogi, zwłaszcza jej losami podczas okupacji hitlerowskiej. Otrzymał wyjaśnienie, że Niemcy wykorzystywali budynek synagogi na magazyn mienia żydowskiego. Stąd stosunkowo mało ucierpiała sala wielka synagogi.

Uczestnicy jubileuszowych obchodów wysłuchali z taśmy magnetofonowej archiwalnych nagrań najwybitniejszych kantorów, takich jak m.in. Rozenblat, Oyszwer i Kapow-Kagan. Wziedzili także tzw. małą synagogę, mieszcząca tykociński Oddział Muzeum Okręgowego. (W-Z)

Przed zniesieniem reglamentacji cukierków

WARSZAWA (PAP) — Zapewnienie zakładom przemysłowym cukierkowi podstawowych surowców, zwłaszcza syropu, którego niedostatek ze źródeł krajowych pokryto importem, rytmiczna praca załóg, a także rosnące zapasy cukierków, stworzyły warunki do zapowiedzianego zniesienia reglamentowanej ich sprzedaży.

Według oceny handlu, w hurtowniach przedsiębiorstwa zromadzone zapasy pozwalające na 40-dniową nieprzerwaną sprzedaż cukierków. W maju, a — iec w pierwszym miesiącu bezkartkowej sprzedaży tych słodczych, przemysł cukierkowi zamierza dostarczyć na rynek 12 tys. ton cukierków. Tyle też wynosi miesięczna ich sprzedaż. Tak więc w okresie zmniejszonej produkcji słodczych w lipcu sierpieniu, co jest spowodowane urlopnami pracowniczymi oraz przeglądami i remontami linii technologicznych, przedsiębiorstwa handlowe wejdą

z znacznymi rezerwami cukierków. Cukierków nie powinno zabraknąć także w II półroczu. Przemysł cukierkowi ma bowiem możliwość zakupu dodatkowych ilości syropu za środki dewizowe uzyskane w rezerwie handlu. Na razie jednak nie jest to potrzebne, gdyż krajowy dostawcy syropu zakłady przemysłu ziemniaczanego przyspieszają dostawy tego produktu do przemysłu cukierkowi.

Nie ma natomiast na rynku w nadmiarze czekolady i wyrobów czekoladowych, choć na kartki dla dzieci i młodzieży jej nie brakuje. Dostawy czekolady i wyrobów czekoladowych wynoszą w skali miesięcznej 3 tys. ton. Na większą produkcję tych wyrobów trudno liczyć, gdyż import ziarna kakawowego wzmógł w br. ok. 8 tys. ton, tj. będzie 5-krotnie mniejszy niż w latach, kiedy czekolady było pod dostatkiem.

W 38 rocznicę Układu Polska-ZSRR

Historyczny zwrot

Ten układ był nie tylko międzynarodowym dokumentem. Był aktem prawnym sankcjonującym rewolucyjny zwrot w polityce odradzającej się Polski. Myśleć o Układzie o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy powojennej, zawartym 21 kwietnia 1945 roku między Polską a Związkiem Radzieckim.

Teraz, z perspektywy 38 lat, mówi się po prostu, że był to układ wynikający z logiki najnowszyc dziejów świata, Europy i Polski. Ale wtedy ta logika nie była uważana oczywistą dla wielu ludzi, w tym dla wielu Polaków. Oczywiście jej i dzisiaj podważają ci, co swoje polityczne koncepcje budują na obywatelskich kalkulacjach i klasowych celach jakże odległych od interesów przyznających większość narodu. Warto i trzeba pamiętać o tym chociaż przez chwilę z okazji rocznicy kwietniowego układu.

Układ kwietniowy był na pewno rewolucyjnym zwrotem w polityce Polski. Zwrotem walec niełatwym bo wymagającym przełamania barier wzajemnej nieufności

poprzednich okresów. Nowa Polska odradzała się w walce z hitlerowskim, walec prowadzonej w składzie antyhitlerowskiej koalicji, ale przede wszystkim u boku Armii Czerwonej. Braterstwa broni zabili — najmożniejsi, rozdzieli przyjaźni autentyczna i trwała.

Nowa Polska odradzała się po gorzkich doświadczeniach klęski wrześniowej i okupacji. Z tych doświadczeń wręcz odruchowo wyprowadzali ludzie wnioski: już nigdy samych wobec zagrożenia, już nigdy w omyłkich księgowych sojuszach, które szukały przyjaciół daleko a nie chciały dojeżdżać przyjaciół blisko.

Nowa Polska odradzała się jako państwo ludowe, państwo tworzące socjalistyczne stosunki społeczne i tym samym przekształcające politykę wrogości wobec ZSRR. Politykę kulturową z obłądną konsekwencją przez międzywojenne rządy burżuazyjnej. Nowa Polska szła za głosem polskiej lewicy, która jeszcze w 1918 roku domagała się przyjaźni i dobrosąsiedztwa z Krajem Rad.

Goście radzieccy spotkali się również z mieszkańcami naszego regionu. I tak konsul ZSRR — Oleg Dawtaw odwiedził Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach, a i sekretarz Ambasady ZSRR Oleg Charczenko i ekspert Ambasady ZSRR — Ignacij Kuzniecow omówili znaczenie układu między Związkiem Radzieckim i Polską dla zapewnienia pokoju w Europie. Obszernie też przedstawił problematykę współpracy gospodarczej obu naszych krajów. W części artystycznej wystąpili: laureaci kolejnych Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Rocznicy układu poświęcone były także uroczyste posiedzenia zarządów wojewódzkich TPPR w Łomży i Suwałkach. W obradach uczestniczyli przedstawiciele radzieckich placówek dyplomatycznych.

Uczestnicy plenum w Suwałkach wystosowali apel do członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o aktywny udział w popularyzacji i ugruntowaniu wiedzy o wartościach wpływających na realizację historycznego układu.

Goście radzieccy spotkali się również z mieszkańcami naszego regionu. I tak konsul ZSRR — Oleg Dawtaw odwiedził Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach, a i sekretarz Ambasady ZSRR Oleg Charczenko i ekspert Ambasady ZSRR — Ignacij Kuzniecow omówili znaczenie układu między Związkiem Radzieckim i Polską dla zapewnienia pokoju w Europie. Obszernie też przedstawił problematykę współpracy gospodarczej obu naszych krajów. W części artystycznej wystąpili: laureaci kolejnych Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Rocznicy układu poświęcone były także uroczyste posiedzenia zarządów wojewódzkich TPPR w Łomży i Suwałkach. W obradach uczestniczyli przedstawiciele radzieckich placówek dyplomatycznych.

Uczestnicy plenum w Suwałkach wystosowali apel do członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o aktywny udział w popularyzacji i ugruntowaniu wiedzy o wartościach wpływających na realizację historycznego układu.

Goście radzieccy spotkali się również z mieszkańcami naszego regionu. I tak konsul ZSRR — Oleg Dawtaw odwiedził Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach, a i sekretarz Ambasady ZSRR Oleg Charczenko i ekspert Ambasady ZSRR — Ignacij Kuzniecow omówili znaczenie układu między Związkiem Radzieckim i Polską dla zapewnienia pokoju w Europie. Obszernie też przedstawił problematykę współpracy gospodarczej obu naszych krajów. W części artystycznej wystąpili: laureaci kolejnych Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Rocznicy układu poświęcone były także uroczyste posiedzenia zarządów wojewódzkich TPPR w Łomży i Suwałkach. W obradach uczestniczyli przedstawiciele radzieckich placówek dyplomatycznych.

Uczestnicy plenum w Suwałkach wystosowali apel do członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o aktywny udział w popularyzacji i ugruntowaniu wiedzy o wartościach wpływających na realizację historycznego układu.

Goście radzieccy spotkali się również z mieszkańcami naszego regionu. I tak konsul ZSRR — Oleg Dawtaw odwiedził Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach, a i sekretarz Ambasady ZSRR Oleg Charczenko i ekspert Ambasady ZSRR — Ignacij Kuzniecow omówili znaczenie układu między Związkiem Radzieckim i Polską dla zapewnienia pokoju w Europie. Obszernie też przedstawił problematykę współpracy gospodarczej obu naszych krajów. W części artystycznej wystąpili: laureaci kolejnych Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Zaopatrzenie ludności i jakość wyrobów

Posiedzenie Rady Rynku

WARSZAWA (PAP) — Nad sytuacją w zaopatrzeniu ludności i jakości wyrobów debatowała 20 bm. Rada Rynku. Na sytuację w handlu wewnętrznym rzuciła obecnie rozbieżność między wielkością dostaw jaka wynika z planów przedsiębiorstw a ilością zapisanymi w centralnym planie rocznym. Jak dotąd, zakłady produkcyjne wypełniają zadanie w 75 proc. założenia planu centralnego. Sprawa ta — podkreślił minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Zysym Łakomiec — rozpatrywana była na jednym z ostatnich posiedzeń rady. Czynione są starania o zwiększenie planu przedsiębiorstw, zwłaszcza pracujących na rynek. Dotychczasowe rozmowy przyniosły korzystne, choć nie w pełni jeszcze zadowalające rezultaty. Nie zadziały jak dotąd dostatecznie stymulatory ekonomiczne.

Cecha charakterystyczna aktualnej sytuacji rynkowej jest utrzymywanie się od kilku miesięcy stabilizacji sprzedaży artykułów żywnościowych w ramach systemu kartkowego. W najbliższym okresie nie należy spodziewać się poważniejszych zagrożeń. Mimo trudności zadowalające jest zaopatrzenie w mięso i jęzo przetwory, choć asortyment i jakość nie w pełni odpowiadają

Siedem dni kontroli

Kolejna akcja wojskowych grup operacyjnych

Inf. w. — Wczoraj rozpoczęły kolejne akcje kontrolne wojskowe — terenowe i miejskie grupy operacyjne. W ich skład wchodzi także specjalistów z cywilnych ogniw kontrolnych. Grupy przebywać będą przez tydzień w miastach i znacznej części wsi. Zadaniem ich jest sprawdzić, czy w miejscach, w których zalecał i wniosków z poprzedniej kontroli, przeprowadzonej w listopadzie ubiegłego roku. Ponadto badane są inne problemy, najbardziej istotne dla danego województwa.

Na Białostockim działy dziesięć wojskowych grup operacyjnych: siedem terenowych i dwie miejskie. W ich skład wchodzi 35 specjalistów wojskowych i tyłu inspektorów cywilnych. Kontrola ob-

jętych zostanie ogółem połowa gmin w województwie — niektóre — pełną, inne — częściową.

Do zbadania wybrano najbardziej istotne problemy, które nie były dotąd podejmowane, jak np. realizacja programu oszczędnościowego, albo też wyrywkowo kontrolowane, jak praca administracji terenowej. Szczegółowe tematy do sprawdzania to: zdolność uszadłow miast i gmin do koordynowania prac instytucji i przedsiębiorstw w niedogodnych tym jednostkom administracyjnym, a mających tam swą siedzibę; realizacja uchwał rad narodowych; reagowanie na wnioski i postulaty oraz rozmatywanie spraw obywatelskich.

Cląg dalszy na str. 2

Rośnie liczba ofiar zamachów na ambasadę USA

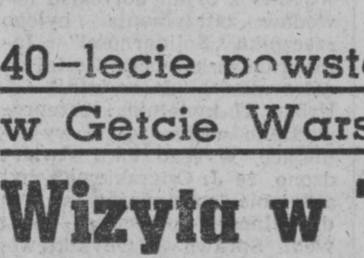
Bejrut nie otrzymał się jeszcze z szoku wywołanego zamachem na ambasadę USA. Cały teren ambasady przedstawia dantejski obraz. Siła wybuchu około 250 kg trytycy była tak potężna, że nie tylko zniszczyła i zgniewiła część pomieszczeń ambasady, ale także uškodziła okoliczne domy, wśród nich budynek ambasady NRD. Trwała intensywne poszukiwania zwłok, które mogą znajdować się jeszcze pod gruzami zniszczonego budynku. Niepełny wciąż bilans tragedii mówi o 27 zidentyfikowanych ofiarach śmiertelnych,

wśród których, według informacji Departamentu Stanu USA, znalazł się wysoki rangą funkcjonariusz CIA Robert Clayton. Poszukiwane jest jeszcze 25 osób, których los jest wciąż nieznany. Wobec tego ostateczna liczba ofiar śmiertelnych może dojść nawet do 30. Agencje podkreślają, że mimo pewnych ustaleń wciąż brak szczegółowych i wiarygodnych informacji na temat przebiegu i sprawy czynu.

Według jednej wersji wybuchu, w trakcie ataku wbił się samoloch dostawczy z fałszywym ni-



Podczas zwiedzania synagogi.



Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Posiedzenie TRK PRON

Ciąg dalszy ze str. 1

podkreślając jego społecznikowski w wielu przypadkach charakter. Ważną kwestią podnoszoną w dyskusji były uprawnienia PRON i jego wpływ na ogólną politykę państwa. Następnie przewodniczący Komisji Statutowej TRK PRON prof. Henryk Groszyk omówił uwagi zgłoszone w trakcie kampanii do projektu zasad statutowych Ruchu. Stwierdził, że dyskusja ta nie podważa ani nazwy dokumentu, ani jego struktury. Szczególnie wiele miejsca poświęcono zadaniom, kompetencjom i formom działania PRON. Członkowie TRK PRON zapoznali się z przedstawionym przez wiceprzewodniczącą TRK Alfreda Besterdę projektem sprawozdania z działalności Komisji Inicjującej i działalności Tymczasowej Rady Krajowej, a także z informacją o przygotowaniach do I Kongresu PRON, którą przekazał wiceprzewodniczący TRK Wacław Lewandowski.

W dyskusji zabrano głos 17 uczestników spotkania; pozostałym zgłoszono do protokołu. W wypowiedziach nie zagwarantowano generacyjnych założeń przedstawianych projektów dokumentów. Zgłoszono jednakże wiele interesujących uwag i wniosków.

Aleksander Bocheński zaliczył do najważniejszych osiągnięć Ruchu pozyskanie dla niego idei wielkiego zespołu ludzi.

Podkreślił szczególnie aktywną postawę bezpartyjnych uczestników Ruchu. Innym ważnym osiągnięciem jest suma konkretnie wykonanych prac na różnych odcinkach. Nasze osiągnięcia są legitymacją dla PRON, dowodzącą potrzeby istnienia Ruchu.

Kolejny mówca Franciszek Mieczko z Tarnowa z satysfakcją podkreślił, że przełamanie wsi „absencji” w kwestiach społeczno-politycznych. Rolnicy mają nadzieję, że PRON pomoże im w przetrwaniu wszelkich ujemnych zjawisk społecznych m.in. klifikowości, kumoterstwa itp.

Prof. Adolf Ciborowski — przewodniczący Warszawskiej Rady PRON zgłosił natomiast wniosek o zwrócenie się przez TRK do działaczy PRON oraz całego społeczeństwa z apelem o zachowanie spokoju społecznego w przedmiejscu politycznych wydarzeń społeczno-politycznych w życiu kraju.

O działalności ogniw zakładowych PRON mówił Jacek Denkwicz z woj. katowickiego. Zaakcentował m.in. aby konkretnie określić kompetencje i zadania zakładowych ogniw PRON.

Uczestnicy dyskusji wiele uwagi poświęcili przygotowaniom organizacyjnym do kongresu PRON. Postawiono m.in. przeprowadzenie dyskusji w zespołach problemowych, co umożliwiłoby zabranie głosu większej liczbie osób i gruntownie przeanalizowanie podnoszonych problemów w toku kampanii przedkongresowej. TRK PRON zobowiązało przewodniczącą do rozważenia tej propozycji.

Na spotkaniu przyjęto uchwały, w których TRK PRON stwierdza, że w toku kampanii przedkongresowej wzbogacone zostały propozycje programowe i zasady statutowe Ruchu poprzez wykorzystanie przemysłu oraz uwzględnienie doświadczeń lokalnych i wniosków wyrażających potrzeby i odczucia społeczne. Uposażeni się też do idei i celów programu ruchu co znalazło wyraz w podjęciu bazy społecznej PRON.

TRK PRON postanowiła przekazać uczestnikom kongresu następujące projekty dokumentów: deklaracja programowa PRON, kierunki i metody działalności PRON, zasady statutowe PRON, sprawozdanie z działalności Komisji Inicjującej i TRK PRON oraz tymczasowych rad wojewódzkich, porządek i regulamin obrad, zasady wyłaniania Rady Krajowej i Centralnej Komisji Kontroli Finansowej PRON na kongresie.

Zgodnie z wnioskiem prof. A. Ciborowskiego TRK PRON zajęła również stanowisko w sprawie umiarkowania i porządku publicznego, następującej treści:

„Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego opowiada się niezmienne za pokojem i ładem wewnętrznym, stara się przeciwdziałać powstawaniu napięć i konfliktów, dlatego też zwraca się do wszystkich Polaków, a przede wszystkim do uczestników naszego Ruchu o danie zdecydowanego oporu wszelkim, możliwym próbom prowokacji mogącej zakłócić spokój i porządek społeczny, próbom, które mogłyby podważyć z trudem budowane porozumienie narodowe.”

Nie pozwólmy, aby zakłócenia zostały zbliżając się do obchody robotniczego święta 1 Maja, rozczyły uchwalenia Konstytucji 3-Maja i „Dnia Zwycięstwa”. Uczymy wszystko, aby miały one godny przebieg. Niech służą narodowemu pojednaniu!

Nie pozwólmy też zakłócić przygotowań do wizyty w ojczyźnie naszego wielkiego rodaka papieża Jana Pawła II.

Niech ład i spokój będą trwałą wartością w naszym życiu publicznym!

Ciąg dalszy ze str. 1

działan zmierzających do ograniczenia zagrożenia powodzenia na ziemi płockiej. Zobowiązano ministrów Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Budownictwa i Przemysłu Materiałowego Budowlanych do zapewnienia potencjału projekto-wykonawczego dla budowy zapór przeciwnawodnych, pompowni, robót pogłębiających i regulacyjnych. Minister Kultury i Sztuki został zobowiązany wraz z wojewodą płockim do podjęcia prac związanych z zabezpieczeniem i umocnieniem skarpy płockiej oraz zabytkowego zespołu staromiejskiego. Minister Komunikacji ma podjąć prace przygotowawcze do budowy drugiej przeprawy mostowej przez Wisłę w rejonie przeka. Propozycją uchwały Rady Ministrów zapewnienia środków finansowych na planowane roboty, jak również dostawę niezbędnego sprzętu. Prezydium Rządu rozpatrzyło również wstępne założenia

projektu uchwały Rady Ministrów, zmieniającej dotychczasowe zasady przydziału pracownikom odzieży ochronnej, roboczej i sprzętu ochronnego. Celem projektowanej uchwały jest dostosowanie dotychczasowych zasad przydziału odzieży ochronnej i sprzętu ochronnego do wymagań reformy gospodarczej, a także zapewnienie racjonalnego stosowania ochron osobistych i odzieży roboczej. Uprawnienia do ustalania tabel norm przydziału i używania odzieży ochronnej, odzieży i obuwia roboczego przysługujące będą zakładom państwowym, z wyjątkiem jednostek budżetowych. Prezydium Rządu poleciło ministrowi Pracy, Placu i Spraw Socjalnych skierowanie założeń projektu uchwały do konsultacji ze związkami zawodowymi.

Approbowano projekt umowy pomiędzy Polską i Czechosłowacją o współpracy w uruchomieniu produkcji balonów żarowych w Zakładach Sprzętu Oświele-

wego „Polam-Pila”. Umowa określa warunki współdziałania partnera czechosłowackiego w uruchomieniu wstrzymanej inwestycji. CSRS udzieli Polsce kredytu w towarach rynkowych oraz materiałach i urządzeniach niezbędnych dla uruchomienia zakładu. Strona polska otrzyma częściowy zwrot poniesionych nakładów dewizowych, otrzymując też będzie corocznie niezbędne do produkcji materiały, zakupowane za wolne dewizy w krajach zachodnich. Pozwoli to Polsce zakończyć budowę zakładu w terminie do 30 czerwca 1984 r. W zamian za uzyskaną pomoc Polska dostarczy będzie od 1984 r. do końca 1994 r. uzgodnione ilości balonów żarowych.

Prezydium Rządu aprobowало finansowanie wydatków związanych z prowadzeniem współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z krajami RWPG, dostosowującą zasady finansowania tych wydatków dyktowanych reformą gospodarczą.

W Białymstoku

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania

INF. WL. W Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Komitetu Demokratycznego w Białymstoku odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Obrady prowadził Zygmut Kummer — przewodniczący WK SD.

Komisja zapoznana się z sytuacją w społeczno-zawodowych organizacjach rolników oraz procesem wdrażania ustawy „Prawo spółdzielczości wiejskiej”. Wskazano też na potrzebę dalszego propagowania wśród społeczności wiejskiej głównych uprawnień samorządów wiejskich wynikających z ustaw uchwalonych przez Sejm.

Wojewódzka Komisja Współdziałania z satysfakcją stwierdziła pozytywną rolę jaką odegrał I Wojewódzki Zjazd PRON dla procesu budowania porozumienia narodowego. Wyraziła również uznanie i podziękowanie wszystkim or-

ganizacjom i osobom indywidualnym, których duże zaangażowanie w przygotowanie merytoryczne i techniczne zjazdu, spowodowało sprawny przebieg obrad i wypracowanie wielu konkretnych wniosków do działania wybranej Wojewódzkiej Radzie PRON.

W sprawach wewnątrzpartyjnych uznano za niezbędne dalsze współdziałanie na wszystkich szczeblach organizacyjnych, łącznie z zakładami pracy.

Omawiając przygotowania do tegorocznych świąt majowych, Wojewódzka Komisja Współdziałania zaakcentowała w pełni apel I Wojewódzkiego Zjazdu PRON do mieszkańców woj. białostockiego o masowy udział w obchodach tych świąt, a szczególnie Świąt Pracy. Uczestnicząc w uroczystościach z tym związanych damy wyraz przekonaniu, że tylko wyjadna praca pomoże nam szybciej wyjść z kryzysu gospodarczego. (h)

Konferencja prasowa rzecznika rządu J. Urbana

WARSZAWA (PAP) — Na kolejnej konferencji prasowej zorganizowanej w 19 bm. w centrum „Interpress” rzecznik rządu JERZY URBAN odpowiadał na pytania zagranicznych korespondentów.

Pierwsze pytanie związane było z zapowiedzią zniesienia działalności wnoszącej grupę operacyjną. Rzecznik rządu wyjaśnił, że podjęcie akcji przez tę grupę ma związek z ich poprzednią działalnością i dotyczy głównie kontroli realizacji założeń związanych z funkcjonowaniem gospodarki terenowej.

Najwięcej pytań dotyczyło wizyty w Polsce papieża Jana Pawła II — do opublikowaniu komunikatu z posiedzenia Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. J. Urban podkreślił, że zasadnicze sprawy programowe dotyczące tej wizyty zostały już ustalone. Na ostatnim spotkaniu przedstawiciel rządu i episkopatu zajmowano się wieloma realiami natury technicznej i organizacyjnej, dotyczącymi różnych punktów programu tej wizyty. Strona kościelna np. do rozpatrzenia trudności z zapewnieniem dojazdu do Piekark Śląskich znacznej liczby pielgrzymów zdecydowała się na przewiezienie obrazu Matki Boskiej z Piekark do Katowic na czas wizyty tam papieża. Rzecznik rządu podkreślił, że nie ma istotnych spornych problemów dotyczących wizyty. Rozmowy są żłodne i toczą się w rzeczowej atmosferze. MSW utrzymuje kontakty z Watykanem w sprawach związanych z ochroną papieża.

W odpowiedzi na pytania rzecznik rządu dodał, że na posiedzeniu Komisji Wspólnej zazwyczaj omawia się także sprawy ogólniejsze związane z sytuacją w kraju. W odpowiedzi na jedno z następnych pytań stwierdził, iż rzad nie spodziewa się w kraju żadnych takich wydarzeń, które mogłyby uczynić rzeczą dyskusyjną samą wizytę. Natomiast wizyta będzie tym bardziej udana im większym dokonani postępow w stabilizacji. Odpowiadając na inne pytanie J. Urban dodał, iż rzecznik rządu nie wyraża w tym względzie żadnych poglądów na dalszy rozwój stosunków pomiędzy Polską a Watykanem.

Korespondenci prasy za-

chodniej pytali o przyczyny zatrzymania i przesłuchiwania Lecha Waleśy. Rzecznik rządu wyjaśnił, iż w drodze z Gdańska przypuszczalnie do Warszawy L. Waleśa został zaproszony na rozmowę w olsztynskiej komendzie milicji — po niezwieńczeniu rozmowy z komendą w Olsztynie, Lech Waleśa został zatrzymany w drodze do Warszawy. Rzecznik rządu nie podał bliższych szczegółów, nie powiedział, czy Lech Waleśa został zatrzymany w celu przesłuchania go w sprawie dotyczącej kłuzdziejstwa mln złotych wchodzących w skład funduszy byłej „Solidarności” w Wrocławiu. Rzecznik rządu stwierdził, że L. Waleśa nie ma zakazu opuszczania Gdańska. J. Urban przytoczył fragment publikacji „Le Monde”, który napisał: „Po raz pierwszy przewodniczący „Solidarności” otwarcie przystępuje do organizowania akcji sprzeciwnej z prawami stanu wojennego”. W tym zdaniu, powiedział J. Urban zawarte jest wy tłumaczenie niepokoju związanego z podrózkami L. Waleśy.

Jedno z pytań dotyczyło powodów zatrzymania byłego rzecznika „Solidarności” Janusza Onyszkiewicza. Został on zatrzymany, jak wyjaśnił J. Urban 17 kwietnia i przeprowadzono postępowanie wyjaśniające. W jego toku stwierdzono, że J. Onyszkiewicz był aktywnie zaangażowany w działalność sprzeczną z prawem. Sprawa J. Onyszkiewicza pozostała w gestii prokuratury, która w najbliższym czasie podejmie stosowne decyzje. (Po konferencji prasowej J. Urbana prokurator podpisał nakaz tymczasowego aresztowania). J. Urban zde-

mentował też pogłoski jakoby Marek Edelman znajdował się w areszcie domowym. Jest on lekarzem ordynatorem w jednej z łódzkich klinik i chodzi normalnie do pracy.

Odpowiadając na pytanie dotyczące stanowiska Polski wobec możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych z Izraelem J. Urban powiedział, iż na wypowiedź w ONZ w 1981 r. ówczesnego ministra Spraw Zagranicznych Józefa Czurka. Powiedział on wówczas, że stosunki „takie została przez Polskę wznowione jeśli zostały wznowione”. Zasada ta, podkreślił rzecznik rządu jest nadal aktualna. Dodał, że przyczyną zerwania stosunków z Izraelem była agresywna polityka tego kraju wobec państw arabskich.

Dziennikarz prasy francuskiej zapytał kiedy można spodziewać się w Polsce pierwszych ogólnokrajowych organizacji związkowych. W odpowiedzi J. Urban stwierdził, iż rzad nie zajmuje się ograniczaniem związków zawodowych. Jednak z informacją, jakie posiada wynika, że prace nad tworzeniem ponadzakładowych struktur związkowych są zaawansowane zwłaszcza wśród hutników, górników, nauczycieli i rolników pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Kolejna akcja wojskowych grup operacyjnych

Ciąg dalszy ze str. 1

Inne ważne zagrożenia; przewidziane do kontroli przez grupy operacyjne to: walka z maroatwami i spekulacją, sprawa budownictwa towarzyszącego m.in. wolne tempo budowy szkół, działalność administracji, służby zdrowia, wykorzystanie mieszkań budowanych przez resorty (PKP, leśnictwo, służba zdrowia i inne), przygotowania do wiosny, se szczególnym uwzględnieniem zagospodarowania ziemi. W ramach swej działalności wojskowe grupy operacyjne wysłuchają skarg mieszkańców w następujących gminach: Czarna Białostocka, Suwałki, Dąbrowa Białostocka, Sidra, Krutki, Sokółka, Czeremcha, Milejczycy, Siemiatycki, Bielsk Podlaski, Orla, Suwałki, Monki, Jaświły, Terminy.

przecie ustala naczelnicy. W Białymstoku miejskie grupy operacyjne przyniosą będą interesantów w Urzędzie Miejskim we wtorek, 26 bm.

Pierwsze wczorajsze pokontrolne meldunki grup operacyjnych wskazywały, jak trudna jest walka z wszelkiego rodzaju nadzwojami. Owo przykłady w jednej z rolniczych spółdzielni produkcyjnych w woj. białostockim z powodu nadwyżki ustanowiony został zarząd komisaryczny. Tymczasem walne zgromadzenie współdzielców zażądało, aby spółdzielnia na stanowisko prezesa winnego nadużyć. Terenowa komisja odwoławcza swa decyzję przywróciła do pracy wiceprezesa GS w Białowieży, odwołanego ze stanowiska po poprzedniej kontroli grupy operacyjnej. (a)

Za granicą o Polsce

Zagraniczne środki masowego przekazu publikują ostatnio wiele materiałów, poświęconych sprawom polskim. W komentarzach zwraca się uwagę na pewien wzrost napięcia spowodowany dążeniem opozycji podziemnej do zahamowania procesów normalizacji w naszym kraju. Prasa zagraniczna i agencje informacyjne doniosły o próbach organizowania „nieoficjalnych”, jawnie wrogich władzy obchodów rolniczej powstania w Getcie Warszawskim. Zrelacjonowano w tym kontekście wypowiedź rzecznika rządu PRL na pytania dziennikarzy zagranicznych, dotyczące tymczasowego aresztowania byłego rzecznika „Solidarności”. Janusza Onyszkiewicza. Również wy-

wieź J. Urbana na temat niedawnego przesłuchania Lecha Waleśy zwróciła uwagę wielu agencji informacyjnych. Tematem, który trafił na pierwsze strony gazet w różnych krajach i któremu częściej prasy zachodniej stara się nadać zamionna sensacji, jest wezwanie opozycji podziemnej do nielegalnych demonstracji i „kontramitacji” w dniu 1 Maja, grożących — jak niektórzy to zauważają — niebezpieczną konfrontacją.

Relacjonując stanowisko władz polskich wobec owych prowokacyjnych wezwań, szczególnych chętnie rozpowszechnianych przez antypolskie ośrodki propagandowe, prasa zagraniczna i agencje informacyjne z uwagą odnotowały odpowiedni fragment

komunikatu z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu.

W kontekście wezwań opozycji oraz doniesień o spotkaniu Waleśy z podziemnym Tymczasowym Komitetem Koordynacyjnym, zagraniczne środki masowego przekazu omówiły artykuł „Observator” w Rzeczypospolitej, odnoszący zwłaszcza fragmenty, zarzucające opozycji politycznej, na którą składa się podziemie byłej „Solidarności”, jak i osoby „funkcjonujące w życiu legalnym”. Jest przetrzymany wizerunek papieża Jana Pawła II w Polsce, w związku z czym nasiliła ona działalność, zmierzającą do udowodnienia polskiej i światowej opinii publicznej, iż Polska jest nadal krajem niepokojnym. „Tym razem chodzi jedynie o to, by światowa opinia publiczna zażądała od Watykanu ponownego zastanowienia się nad celowością podróży papieża do kraju, ograniczenia niepokojami i wstrząsami” — cytuje prasa zagraniczna.

Aresztowanie działaczy podziemia

CZĘSTOCZOWA (PAP) — Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa KW MO w Częstochowie przetrwali działalność poligraficzną i kolportażową związaną z nielegalnymi wydawnictwami. Zakwestionowano ponad 18 tys. różnego rodzaju biuletynów i ulotek, w tym ponad 7 tys. egzemplarzy biuletynu „CDN”, sygnowanego przez nielegalną Tymczasową Komisję Regionalną „Solidarności” w Częstochowie. W kilku punktach ujawniono także druki z innych regionów kraju. Funkcjonariusze SB znaleźli ponadto duże ilości papieru, maszyny do pisania i sprzęt drukarski oraz powielacz ręczny. Zatrzymano 35 osób, z których 8 zostało tymczasowo aresztowanych. Podczas przesłuchań większość podejrzanych przyznała się do winy, wyjaśniła okoliczności i sposób nielegalnego działania. Śledztwo prowadzi KW MO pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej.

Kronika milicyjno-sadowa

12 I LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI ZA NAPAD NA TAKSÓWKARZA

ŁÓDŹ (PAP) Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał w trybie dorocznym 29-letniego Andrzeja Romanowicza z mieszkalnego w Łodzi na karę 12 lat pozbawienia wolności, 25 tys. zł grzywny, utratę praw publicznych na 4 lata, ośrodek karny i 100 godzin skazanego czteroletni nadzor ochronny, 32-letniej Elżbiety Kobus za napad na taksówkarza. Łódzki miernozon karę 7 lat pozbawienia wolności, 20 tys. zł grzywny z pozbawieniem praw publicznych na 4 lata.

Oskarżeni w marcu br. wsiadli w Łodzi do taksówki Wojciecha P. kiedy znaleźli się na przedmieściu. Andrzej Romanowicz stererował kierownicę nożem, a Elżbieta Kobus zarzuciła na szyję ofiarę pętlę i uderzyła go nożem. Gdy Romanowicz zagarnął kasetkę z pieniędźmi i oddał wspólnicy kierownicę nożem, dało się uciec. Z pomocą przyszedł mu kierowca autobusu i wiałozk uszkodzonego do Komendy MO. Już na drugi dzień funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej znaleźli taksówkę, a następnie zatrzymali przestępców.

Proces potwierdził fakty ustalone w śledztwie. Wyrok jest prawomocny.

SZYBKI UCIEC SPRAWCY MORDERSTWA

KRAKÓW (PAP) 11 bm. Komenda Wojewódzka MO w Krakowie poinformowała została o znalezieniu przy ulicy Piastowskiej zwłok starej kobiety. Były to — jak się okazało — zwłoki 78-letniej Tekli Z. Stwierdzono również, iż nieznany sprawca uśmierdził w sposób fachoowy podpalenie mieszkanie, w którym znajdowały się zwłoki. Nie wiadomo, kto wskazywał na rabunkowy charakter morderstwa.

Po trzech dniach milicyj udało się ustalić i zatrzymać sprawcę zbrodni. Okazał się nim 57-letni emeryt Kazimierz Ch. ten sam, który powiadomił KW MO o znajdujących się w mieszkaniu zwłokach. Jak ustalono — Tekla Z. prowadziła od lat czynną całą dobę melinę; Kazimierz Ch. należał do jej stałych klientów i dostawcą alkoholu. Zbrodnie popełnił właśnie pod wpływem wódki, w czasie — jak zeznał — kłótni o pieniądze.

„SPRAWA SUŁICKA”

Przed Sądem Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. rozpoczął się 18 bm. proces w sprawie, która zbudrowała opinię publiczną. W Szpitalu Miejskim w Sułicach (woj. gorzowski) w skutkach tragicznych pomysł — podana zamiast posocznicy tu stosowanej sol gorskiej azotyn sodu, silnie działający środek używany do dezynfekcji narzędzi zabiegowych. Śmierć poniosły — mimo wysiłków lekarzy — cztery chore pacjenci, woszek niepełnienia obowiązku sprawozdania nazwy leku przed podaniem. Podstawny oskarżony — nieumyślnie spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia przeżyjących na tym oddziale osób.

W pierwszym dniu procesu odbył się akt oskarżenia; składali wyjaśnienia oskarżeni.

Zmarł J. Andrzejewski

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. zmarł w Warszawie w wieku 73 lat wybitny pisarz Jerzy Andrzejewski. Jego dorobek twórczy zgromadzony w czasie przeszło 40-letniej pracy pisarskiej obejmuje głównie powieści i opowiadania o współczesnej problematyce i ideowej i filozoficzno-moralnej. Pozostawił po sobie również liczne szkice literackie i publicystyczne, eseje, scenariusze filmowe.

W późniejszej twórczości Jerzego Andrzejewskiego, m.in. w powieści „Ciemność kryją ziemię”, opowiadaniu „Bramy raj”, powieści „Teraz na ciebie zagłada”, na plan pierwszy wysuwa się problematyka psychologiczno-filozoficzna.

„W ubr. ukazała się powieść „Miazga”.

Książki Jerzego Andrzejewskiego tłumaczone były na wiele języków obcych.

Debiut Jerzego Andrzejewskiego sięga roku 1922, kiedy to na łamach prasy opublikował swe pierwsze opowiadania. W cztery lata później ukazał się debiut książkowy — zbiór nowel „Drogi nieuniknione”. Rozgłos i sukces czytelnicy przyniosła młodemu pisarzowi wydana w 1938 r. powieść „Ład serca”.

W czasie okupacji hitlerowskiej Jerzy Andrzejewski brał czynny udział w konspiracyjnej pracy kulturalnej.

W 1947 r. tygodnik „Odrodzenie” zaczął drukować powieść „Zaraz bo wojnie” obrazującą scenerynie się racji politycznych i moralnych w tuż-powojennej polskiej rzeczywistości. Wydana w rok później powieść pt. „Popiół i diament”, uznana została za najwybitniejsze dzieło pisarza.

Historyczny zwrot

Ciąg dalszy ze strony 1

Nowa Polska odrzuciła się w momencie kiedy zapadły polityczne decyzje zwycięskich mocarstw o kształcie Europy. Poparcie radzieckiego sojusznika i partnera znaczący wówczas wiele dla sprawy takiego ukształtowania obszaru państwa, który byłby zarówno sprawiedliwy, jak i odpowiadający narodowym potrzebom i interesom. A potrzebowałmy wówczas bardzo wsparcia w walce o nasze słuszne prawa.

Nowa Polska odrzuciła się po ogromnych zwycięstwach. Pomoc radziecka pozwałała nie tylko okradła miliony Polaków przed głodem — pozwalała ruszyć zniszczonej gospodarce i stworzyć podstawy tych wszystkich

dokonań, które dziś widać przez każde polskie okno.

WSZYSTKIE te fakty i racje to właśnie argumenty logiki naszych najnowszych dzieł. Argumenty nadające kwieceniowemu układowi nie tylko historyczną rangę. Argumenty czyniące zasady tego układu niemierną podstawą naszej polskiej polityki. Na tej podstawie budujemy dziś swoje narode bezpieczeństwo. Na tej podstawie chcemy tworzyć stabilną gospodarkę. Na tej podstawie możemy w partnerskiej współpracy gwarantować Polsce godne miejsce wśród narodów świata.

FRANCISZEK LEWICKI

Widmo głodu nad Afryką

PARYŻ (PAP) — Według

opinii międzynarodowych ekspertów, sytuacja żywnościowa na kontynencie afrykańskiego, którego ludność do 2000 roku, podwoi się, jest zagrożona poważnym deficytem artykułów codziennego spożycia.

Przy końcu bieżącego stulecia Afryka będzie musiała wyżywić prawie dwa razy więcej ludności niż dzisiaj, około 800 mln — stwierdza raport Organizacji NZ do spraw Rolnictwa i Wyzwolenia (FAO) przed konferencją na szczelbi ministerialnym w Nowym Jorku, przewidziana na koniec czerwca br.

Pogorszenie się sytuacji żywnościowej w Afryce zagrożeniu czystości wielu krajów tego kontynentu, godząc w ich systemy ekonomiczne, społeczne i polityczne oraz pogłębiając cierpienia milionów ludzi. Z niełącznymi wyjątkami kraje afrykańskie zostały urodzone dotkliwie dwoma kryzysami naftowymi lat 70-tych oraz spadkiem cen surowców. Afryka musi ponadto ustawić czoła problemowi uchodźców, konfliktów wewnętrznych i regionalnych oraz następstw katastrof żywiołowych.

Skandal na stadionie w Łodzi!

Wczorajsze rewanżowe spotkanie Widzewa Łódź z Juventusem Turyn miało dramatyczny przebieg. Mimo ambientnej postawy lodzian, nie udało się pokonać Włochów. Mecz zakończył się wynikiem 2:2 (do przerwy 0:1). Bramki zdobyli: P. Rossi, Z. Boniek (z rzutu karnego) oraz dwie K. Surlit. Piłkarski spektakl, został zakłócony przez nieodczyny, chuligańskie wybryki. Przedmiotem uwagi z trybun ugodził siedzącego linowego. Po opatrzeniu ranego arbitra, mecz został wznowiony. Jednak wstąpił za pilnych pseudo kibiców pozostał.

— A —

Juventus Turyn w finale spotka się z HSV Hamburg, który pokonał Real Sociedad San Sebastian 2:1.

PUCHAR UEFA

Anderslecht Brunsels — Bohemians Praga 3:1 (2:0). Anderslecht w finale grał będzie z Benfica Lizbona.

Polsko-Radziecki Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy

Współpraca gospodarcza Polski ze Związkiem Radzieckim rozpoczęła się pod koniec II wojny światowej, a nabrała tempa bezpośrednio po jej zakończeniu. Odbudowa zniszczonej wojną gospodarki, a następnie pospieszne uprzemianianie z ZSRR, który do dnia dzisiejszego pozostaje głównym partnerem naszej współpracy gospodarczej z zagranicą. Ponad 30 proc. ogólnej wartości obrotów polskiego handlu zagranicznego, to transakcje z Krajem Rad.

Na temat współpracy ze Związkiem Radzieckim zagraniczni i wewnątrzni przeciwnicy ustroju socjalistycznego usiłowali, i nadal usiłują, rozpowszechniać najrozmaitsze plotki. Przedstawiają nasze stosunki gospodarcze nie jako wzajemnie korzystne i partnerskie, lecz jako jednostronne świadczenie Polski na rzecz

strony państw zachodnich — zresztą nie pierwszy raz, ani nie ostatni — spotykały nas ostre sankcje gospodarcze, które uderzają w polską gospodarkę, miały uderzyć w nasze społeczeństwo i tym samym utrudniły procesy normalizacji w Polsce, a jednocześnie osłabiły całą wspólnotę socjalistyczną.

bardziej oplaca się nam wywozić towary o maksymalnym stopniu przetworzenia zawartych w nich surowców (np. obrabiarki, narzędzia, konfekcja wysokiej jakości, kosmetyki, farmaceutyki itp.), a o trzymać za nie surowce i paliwa. Otóż właśnie struktura wymiany z ZSRR jest dla nas bardzo korzystna, ponieważ w naszym wywozie 70-75 proc. jego wartości stanowią towary wysoko przetworzone, z tego ponad 55 proc. maszyny i urządzenia, natomiast w naszym imporcie ponad 70 proc. jego wartości, to surowce i paliwa.

Bardzo istotnym elementem wzajemnych stosunków gospodarczych jest współpraca naukowo-techniczna, umożliwiająca wielkie rezerwy rozwojowe. Dzięki połączeniu nakładów finansowych i lepszym wykorzystaniu potencjału intelektualnych, jakim oba państwa dysponują, należy oczekiwać szybszego rozwiązywania problemów ważnych dla naszej gospodarki. Są to m.in.: przyspieszenie osiągania samowystarczalności w zakresie wyżywienia narodu; oszczędność paliw i surowców; rozwój produkcji maszyn górniczych i urządzeń energetycznych; rozwój hutnictwa; rozwój przemysłów wytwarzających

oszczędności w kosztach transportu.

Mówiąc o cenach w stosunkach handlowych między krajami socjalistycznymi, a więc również między Polską a ZSRR, należy mieć na uwadze co najmniej dwa fakty: ceny są wynikiem handlowych negocjacji, jakie prowadzi ze sobą organa handlu zagranicznego. Kto jest lepiej przygotowany, ten uzyskuje lepsze wyniki. Podstawą do ustalenia cen między krajami socjalistycznymi są średnie ceny rynkowych światowych z okresu 5 lat poprzedzających rok dostawy, wolne od wszelkiego rodzaju

Współpraca gospodarcza z ZSRR

partnera. Szczególnie wiele fałszywych informacji szerzono w latach 1980-1981. Nawiedzeni ekonomici i publicyści, w dążeniu do osłabienia naturalnych związków Polski ze wspólnotą socjalistyczną, usiłowali negować równowagę charakteru współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, ukazując równocześnie całkowicie nieracjonalne, a ekonomicznie rzecz biorąc, nonsensowne koncepcje oparcia rozwoju gospodarczego Polski na współpracy z państwami rozwiniętego kapitalizmu.

Każdy realistycznie myślący Polak zgadza się z podstawową tezą, że nasz dalszy rozwój gospodarczy, który musi rozpocząć się — i już rozpoczął — wychodzeniem z kryzysu gospodarczego, zależy przede wszystkim od naszego własnego gospodarczego wysiłku i od współpracy z państwami wspólnoty socjalistycznej, w tym przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Ze

Na czym polegają istotne korzyści, jakie polska gospodarka odnosi ze współpracy gospodarczej z ZSRR? Jest ich wiele i dlatego ograniczymy się do wyczerpania tylko najważniejszych.

Polska i Związek Radziecki są członkami wspólnoty socjalistycznej, a więc łączą je pokrewieństwo ustrojowe, które umożliwia zastosowanie do naszych wzajemnych stosunków tzw. korzyści o wielkiej skali w systemie gospodarki planowej. Oznacza to wieloletnie kontrakty, rozwój współpracy surowcowej, energetycznej itp., racjonalny rozdział nakładów na badania techniczne i technologiczne, wreszcie — rozwój kooperacji i specjalizacji produkcji, w ślad za tym wielkie serie produkcyjne, a więc bezsporne oszczędności kosztów.

Korzystnie dla Polski układu są struktura wzajemnych obrotów w handlowych. Po wszechnie wiadomo, że naj-

Należy ponadto podkreślić, że w 1982 i w 1983 r. partnerzy radzieccy zgodzili się na dodatkowe, poważne dostawy takich surowców jak bawełna, włókna sztuczne, skóry, kauczuk, które pozwalają na lepsze wykorzystanie naszego potencjału produkcyjnego. Jak wiadomo, powstały w nim wolne moce produkcyjne na skutek blokady finansowej zastosowanej przeciw Polsce przez USA i ich sojuszników po 13.XII.1981 r. Połowa towarów wytworzonych z tych dodatkowych surowców pozostała w Polsce, wzbogacając nasz rynek.

Radzieckie dostawy paliw i surowców, takich jak ropa naftowa, gaz, ruda żelaza, bawełna itd. są głównym i niezastąpionym źródłem zaopatrzenia całej polskiej gospodarki.

cych dobra trwałej konsumpcji.

Warto również wymienić nową formę współpracy gospodarczej w stosunkach polsko-radzieckich. Chodzi o pomoc w zakończeniu niektórych przedsięwzięć inwestycyjnych, na które zabrakło nam własnych środków. Wspólna ich realizacja, obok korzyści dla strony radzieckiej polegających na uzyskaniu dostaw interesujących ją wyrobów, oznacza dla nas „odmrożenie” powolnych nakładów inwestycyjnych, które w przeciwnym razie pozostałyby nie wykorzystane przez długie lata.

Wreszcie — sprawa efektywności naszych wzajemnych obrotów. Korzystne ekonomicznie jest to, że Polska i ZSRR, to państwa sąsiadujące ze sobą co przynosi wiel-

zakońców spekulacyjnych, krótkookresowej koniunktury itp

Główne korzyści w stosunkach handlowych z ZSRR odnosimy po stronie importu, właśnie ze względu na wysoki udział w nim paliw i surowców. Wszystkie główne surowce, jak ropa naftowa, tlenek glinu, aluminium i półprodukty nabywane w ZSRR taniej niż na rynkach kapitałistycznych.

Staraniem się obiektywnie przedstawić korzyści, jakie polska gospodarka odnosi ze współpracy gospodarczej z ZSRR. Cały, już ponad trzydziestoletni, przebieg tej współpracy potwierdził zasadę, że wzajemnie korzystna umiemia przyjaźń między narodami.

STANISŁAW DŁUGOSZ (KAR)

Dopóki żyją ofiary

(Obsługa własna)

„Ludzie są wszystkim na świecie i niezależnie od swej wartości, niezależnie od swych do tego tytułów — tylko ludzie stanowią o rzeczywistości”

To zdanie z „Dzienników czasu wojny” pisanych przez Zofię Nałkowską autorke również tragicznie współczesnych „Medalionów” uczyniłym hasłem zakończone niedawno w Warszawie MIĘDZYNARODOWEJ SESJI NAUKOWEJ „HITLEROWSKIE LUDOBÓJSTWO W POLSCE I EUROPIE W LATACH 1939-1945”. Stała się ona jednym z najistotniejszych elementów obchodów tegorocznego Miesiąca Pamięci Narodowej, zbiegając się równocześnie z 40 rocznicą bohaterkiej walki ludności żydowskiej w Getcie Warszawskim.

Prócz uczonych z 25 krajów świata, obecni byli również ci, co walczyli i cierpieli, a ich głos jeszcze raz z mocą, po 40 latach przypomniał, że nie powinno i nie może być zapomniane. Działają mogą jeszcze mówić o tym, nie tylko, którzy przeżyli, ale co będzie, kiedy odejdą ostatni świadkowie i zostanie wyłącznie pamięć historii?

Dlatego też wśród 168 wystąpień przedstawionych w ciągu 4 dni zarówno na obradach plenarnych jak i w 3 zespółach problemowych często na kanwie wywodów historycznych padły pytania: Co dalej? Jak żyć, by nigdy więcej...

Stąd też, obok takich tematów jak „Ludobójstwo hitlerowskie w Polsce i Europie w świetle planów III Rzeszy i ich realizacja” przedstawione przez dr Czesława Pilchowskiego; „Powstanie i zagłada Getta Warszawskiego” — w relacji zespołu uczonych z Izraela czy radzieckiego — światłocenne socjologiczne i historyczne rozważania o przyczynach i skutkach polityki agresji, podjęto wiele refleksji budzących rozważania dotyczące kształtowania świadomości następujących pokoleń.

Dr Helga Traulsen z Republiki Federalnej Niemiec zupełnie nie przypomina uzonego pedagoga. Ma niewiele ponad 30 lat, krótko przystryżone blond włosy, nosi obcisłą złotą bluzkę i niebieskie dżinsy. Była jedną z najaktywniejszych uczestniczek obrad, a jej wystąpienie na temat hitlerowskiego ludobójstwa i jego ukazywania w programach szkolnego nauczania w RFN, nie wolne od wielu krytycznych uwag, mogłoby zawstydzić wielu jej starszych niemieckich kolegów wprowadzających niebyt efektywnie już od ponad dziesięciu lat do podręczników szkolnych niektóre tematy z

zakresu stosunków polsko-niemieckich.

Dr Maria Rutowska z Instytutu Zachodniego w Poznaniu jest również młodą dr. Traulsen, ale jej wystąpienie dotyczące zbrodni polityki hitlerowskiej wobec polskich środowisk twórczych — było również jedną z najbardziej wstrząsających przedstawionych dokumentacji zbrodni. Właśnie przez człowieka młodego, który nie zna czasów pogardy z austerji, ale który już wie, że „Ludzie są wszystkim na świecie”.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Białymstoku prezentowała na Sesji delegację w osobach jej przewodniczącego wiceprzewodniczącego Mariana Solarczaka, prokuratora Waldemara Monkiewicz i niżej podpisanego, będącego jednocześnie przedstawicielem środowiska kombatanckiego.

Może dlatego właśnie mnie tak usatysfakcjonowały dojrzałe i mądre wystąpienia młodszych uczestników obrad. Było ich sporo, zwłaszcza w zespole I, w którego pracach uczestniczyłem. Rozważano tam sprawy związane z hitlerowską polityką agresji, podjęto wiele refleksji budzących rozważania dotyczące kształtowania świadomości następujących pokoleń.

Mgr Marian Solarczyk brał udział w pracach zespołu II — „Realizacja ludobójstwa hitlerowskiego w Polsce i Europie i jego skutki”, a mgr W. Monkiewicz w zespole III, gdzie omawiano zagadnienia badania i ścigania zbrodni oraz problemy upamiętniania. Tam też przedstawił swoje opracowanie dotyczące stosunków społecznych w Białostku hitlerowskim i hitlerowskiej eksterminacji ludności żydowskiej w latach 1939-44.

Obszerniejsza publikacja tego problemu przedstawiona w broszurze pt. „Zagłada ludności żydowskiej w Białymstoku” wzbudziła wśród uczestników

obrad żywe zainteresowanie zwłaszcza jako jedyny materiał dotyczący drugiego, największego po warszawskim, zbrojnego czynu polskich Żydów w Białymstoku. Jej egzemplarze otrzymali m.in. przewodniczący Rady Prezydencjonalnej Stanów Zjednoczonych d/s Zbrodni na Narodzie Żydowskim (Holocaust), a także działacze Instytutu Yad Vashem z Izraela. W tym to zespole toczyła się również szeroka dyskusja na temat moralnych aspektów piśmiennictwa historycznego w oparciu o materiały przedstawione przez autorów głównie z Austrii, Belgii, NRD, RFN, Włoch i Izraela.

Zarówno z opinii jak i kontaktów z uczestnikami Sesji mogłem zbiorczo się co do stopnia ich znajomości białostockich realiów okupacyjnych zarówno w kraju jak i za granicą. Jest ona — biorąc poprawkę na dającą o sobie znać do czasu niedługo nieoprotębną naszą regionalną skromność — w tym względzie — wcale jednak niemała.

Zarówno popularne publikacje Waldemara Monkiewicz, naukowe opracowania Michała Gnatowskiego i Józefa Kowalczyka zamieszczone w ogólnopolskich publikacjach, historyczne przyczynki Zygmunta Kosztwy, wieksze zbiorowe opracowania między innymi „Wielka białostocka ofiara” a także tłumaczona w kilku krajach beletrystyka Aleksandra Omilianowska zapelniają — choć jeszcze w stopniu nie całkowite — zadawalającym zwłaszcza ze względu na zbyt szczupłe fundusze przyznawane przez Główną Komisję Białostokową na cele wydawnicze — istniejącą do niedawna w tym zakresie lukę. Należy dodać do tego pracowitość i skrupulatność aparatu sekcji wojennej Okręgowej Komisji.

Ta wszechstronna działalność na pewno dobrze służy sprawom przedstawianym w apelu Sesji skierowanym do narodów i rządów świata. By włączając wnioski z tragicznych wydarzeń uczyniono wszystko aby „zapobiec odrazu” się faszyzmu i nazizmowi, a co służy sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie”.

KRZYSZTOF WÓJTOWICZ

Studium Wiedzy o Historii Regionu Północno-Wschodniego

Dyrekcja Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego, Filii w Białymstoku informuje, że wznowione zostały wykłady pracowników Instytutu w ramach Studium Wiedzy o Historii Regionu Północno-Wschodniego. Wszystkich interesujących się problematyką historii regionalnej zapraszamy w środy i piątki na godzinę 17 do budynku dydaktycznego przy ulicy Świerkowej 20. Oto tematy najbliższych spotkań:

- 22.04 — doc. dr hab. Adam Dobroński: Powstania i powstania XIX w.;
- 27.04 — mgr Lesław Sadowski: „Najkolczastzy przedmiot” w światopoglądzie prowincjonalnych inteligentów — kwestia recepcji programu asymilacji Żydów;
- 29.04 — dr Jerzy Milewski: PPS w województwie białostockim w latach trzydziestych;
- 4.05 — doc. dr hab. Michał Gnatowski: Białostocka pod okupacją hitlerowską (VI.1941-VII.1944). Cz. 2;
- 6.05 — Józef Maroszek: Historia ogrodów i kompozycji zieleni XVI-XX w. na

obszarze współczesnej Białostocznyny;

- 11.05 — doc. dr hab. A. Dobroński: Początki prasy białostockiej;
- 13.05 — dr J. Milewski: Organizacje młodzieżowe w Białostoku w II Rzeczypospolitej Polskiej;
- 18.05 — mgr L. Sadowski: Pamięć o unii — kwestia litewska w poglądach inteligentów północno-wschodniego pogranicza Królestwa Polskiego i Cesarstwa, trwałość idei uni politycznej.
- 20.05 — doc. dr hab. M. Gnatowski: Pierwsze lata władzy ludowej w woj. białostockim (VII.1944-XII.1949);
- 25.05 — dr J. Maroszek: Geniza centralnego ośrodka regionalnego Białegostoku (XV-XVIII w.);
- 27.05 — doc. dr hab. A. Dobroński: Życie codzienne w Białymstoku przed I wojną światową;
- 1.06 — mgr L. Sadowski: Inteligencja prowincjonalna wobec problemu odrodzenia narodowego Białostoków — stereotyp nieantagonistycznego współistnienia;
- 3.06 — dr J. Milewski: Mniejszości narodowe w woj. białostockim w latach 1919-1939. (bis)



Funkcjonariusze MO z pomocą rolnikom

Cenne zobowiązanie podjęła grupa funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku. W dniach 22-24 kwietnia br., ekipa fachowców, która rozstawiła swe warsztaty w bazie Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarzkiej w Krynkach przy ul. Wojska Polskiego, będzie dokonywać bezpłatnie napraw sprzę-

tu rolniczego dla rolników indywidualnych. Udzielany też będzie instruktaż na temat zasad obsługi i eksploatacji.

Rolnicy będą mogli zgłaszać się w piątek, 22 bm, w godz. 10-15, w sobotę, 23 bm, w godz. 8-15, a w niedzielę, 24 bm, w godz. 8-13.

Książka radziecka od wielu lat ma swoją wysoką renomę i znana jest polskiemu czytelnikowi. Największą popularnością i poparciem cieszą się zwłaszcza wydawnictwa albumowe — nie tylko dzięki interesującej tematyce, ale przede wszystkim ze względu na wysokie walory wydawnicze. NA ZDJĘCIU: w największej księgarni rozpowszechniającej wydawnictwa radzieckie w Warszawie przy ul. Nowy Świat.

CAF — MARIUSZ SZYPERKO

Od 13 grudnia 1981 trwa w naszym kraju trudny i skomplikowany proces normalizowania stosunków społeczno-gospodarczych. Trwa proces umacniania fundamentów państwa polskiego. Podjęwamy się wysiłki na rzecz ożywienia produkcji przemysłowej i rolnej. Postęp w tych dziedzinach choć powolny jest widoczny i odczuwalny przez społeczeństwo. Program antyinflacyjny i oszczędnościowy przedstawiony przez rząd uzyskuje rzeczywiste, nieslogowane poparcie u milionów wytwórców dóbr materialnych. Polska ma realne szanse skrócenia okresu wychodzenia z kryzysu. Istnieją możliwości zapobieżenia dalszej degradacji naszej pozycji w Europie i w świecie.

Widoczne postępy w normalizacji stosunków społecznych i gospodarczych są ściśle związane z konsekwentnie realizowaną polityką wytyczoną w pamiętnym wystąpieniu przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Ocalenia Narodowego i sekretarza KC PZPR i premiera, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego w dniu 13 grudnia 1981 r. Była to i jest polityka wywożąca się z programu przyjętego przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Była to i jest polityka porozumienia i walki. Porozumienia z każdym, kto pragnie Polski spokojnej, narodu zrodnie poddającego do osiągnięcia celu dalszego, tj. możliwie najszybszego zamknięcia rozdziału pt. „Polski kryzys” i walki z tymi, którzy chcieliby widzieć nasz kraj zamarzniętym, zamieszkałym przez ludzi skaczących sobie do oczu wzajemnie się nienawidzących, wstrząsanych strajkami i demonstracjami narodu niepewny swego jutra.

Na mocy dekretu o stanie wojennym wobec części tych ostatnich zostały po 13 grudnia i później czasowo zastępowane środki administracyjnego przymusu. Warto jednak przypomnieć, że nie baczac na an-

ty socjalistyczna, sprzeczną z interesami narodowymi no i oczywiście z prawem, działalność podziemia — o czym poniżej — z inicjatywą Wojewódzkiej Rady Ocalenia Narodowego, już w cztery miesiące po wprowadzeniu stanu wojennego, z ośrodków odosobnienia zwolniona została pierwsza liczebnie poważna grupa internowanych. W grudniu ub. roku instytucja ta została całkowicie zniesiona. Większość internowanych powróciła do swych poprzednich miejsc pracy. Powrócili nawet przeciwnicy PZPR i władzy ludowej badacy czołowiymi doradcami kierownictwa b. „Solidarności”, „przyjaciele robotników”.

Nikt kto zachował choćby trochę obiektywizmu nie może powiedzieć, że władze stały się bezwzględny wobec tych, którzy w 1981 r. uznali, że nadszedł czas na przekroczenie historycznych zdobyczy socjalizmu na ziemiach polskich. Nie został potraktowany w sposób surowy dr h. c. Lech Wałęsa (tytuł doktora honoris causa otrzymał mu ostatnio obok kilku innych uniwersytetów zachodnich również znany uniwersytet w Harvardzie — USA), internowanie w luksusowo-

cywnych. Wypowiedzieli wojnę wysiłkom partii, stronnictw sojusznicych, rządowi i wszystkim ludziom dobrej woli, zmierzającym do uporządkowania nekanej anarchii i kryzysom gospodarczym Ojczyzny. Wspierani politycznie i materialnie przez ośrodki antykomunistyczne na Zachodzie, od produkowania ulotek i pamfletów przeszli do demonstracji i zamieszek ulicznych.

Generalna próba sił wyznańczy na 10 listopada ub. roku, który okazał się dniem dotkliwej porażki ekstremy „Solidarności” i wszystkich, którzy za nią stali, a nieraz i kierują jej poczynianiami.

Jakie przyczyny spowodowały ówczesną klęskę ekstremy?

Przed całym 1982 rok władzom nie brak było też ciepłoty i wyrozumiałości wobec nie-

których osób ze środowisk twórczych, opanoczone nastroje, a kontynuujących działalność opóźniająca proces normalizacji.

Ekstremalni działacze „Solidarności” nie wyciągnęli żadnych konstruktywnych wniosków ani z przeszłości, ani też z początku władz stanu wojennego. Zorganizowali podziemne struktury związków i przystąpili do działań destrukt-

cyjnych. Czy tylko demonstrowanie przed władze stanowczej woli zapobieżenia jakimkolwiek awanturą? Nie tylko i nie przede wszystkim. Awanturcze plany ekstremy, które miały się ziszczyć 10 listopada, ponieważ większość ludzi pragnie spokoju, ma dość burd i awantur ulicznych. Większość klasy robotniczej chce uczciwie i wydajnie pracować, matnąć i żony nie chcą żyć w ustawicznym

leku o swoje dzieci i meżów. Są to dążenia i życzenia milionów obywateli naszego kraju. To tylko wąskiej garstce opozycjonistów i to głównie warszawskich wydał się, że większość Polaków wychyła za strajkowym rozpasaniem i tęskni za epoką nieokreślonej demagogii.

Porażka ekstremy 10 listopada ub. roku oraz kolejne decyzje władz redukujące rygor stanu wojennego i wreszcie jego zawieszenie stały się ważnym czynnikiem w procesie pogłębiania przyspieszenia procesu normalizacji stosunków społeczno-gospodarczych. W sytuacji zawierającej już niemała ilość optymistycznych faktów i zjawisk realna stała

się ponowna wizyta Jana Pawła II w Polsce. Znana jest data przyjazdu papieża. Mimo, że wizyta była przesadzona od dłuższego już czasu, ogłoszenie daty przybycia papieża do Polski zaszkodziło opinii politycznej o Polsce oraz zagraniczne ośrodki antykomunistyczne. Jedni i drudzy liczyli na to, że stanie się coś takiego, co spowoduje niedość do skutku wizyty.

Władze państwowe wspólnie z Episkopatem przystąpiły do omawiania i przygotowania warunków, od których zaistnienia zależy sprawny i korzystny dialog Polski i Watykanu. Przebieg wizyty. Jest rzeczą oczywistą, że władze Polski Ludowej są żywotnie zainteresowane w tym, aby wizyta przebiegała w atmosferze spokoju i ładu wewnętrznego. Taki właśnie przebieg wizyty dyktują najwyższe interesy narodu.

Nie wszystkim jednak w Polsce na tym zależy. Opozycja polityczna, na która składa się podziemie byt „Solidarności” jak i osoby funkcjonujące — jeżeli można tak się wyrazić — w życiu legalnym są tej wizycie przeciwni. W

związku z tym w ostatnich kilku tygodniach opinia polityczna ożywiła swoją działalność zmierzająca do udowodnienia polskiej i światowej opinii publicznej, że Polska nadal pozostaje krajem niespokojnym. Na dowody czeka niecierpliwie administracja amerykańska i wszyscy, ci, którzy popierają politykę prezydenta Reagana wobec Polski.

Ekstremiści z „Solidarności” chcą także wykorzystać święto I Maja dla umocnienia w świecie wspomnianego powyżej obrazu Polski. Najnowszy przejawem tego jest „oświadczenie” w sprawie obchodów I Maja podpisane przez Bujaka, Lisę i innych ekstremistów. Wzywa ono do bojkotu oficjalnych obchodów i organizowanie „niezależnych pochodów”. Wynika z tego, że ekstremiści „Solidarności” postanowili ponownie wejść na drogę demonstracji i zamieszek ulicznych. Pojawienie się takiego apelu na niespełna dwa miesiące przed wizytą papieża nie można inaczej określić jak dążeniem do konfrontacji.

Autorzy „oświadczenia” stwierdzają także, iż w dniach 9-11 kwietnia Lech Wałęsa spotkał się z podziemnym Tymczasowym Komitetem Koordynacyjnym, na którym m. in. „uzgodniono wspólne stanowisko”. Czyżby to oznaczało, że wzięli on na siebie ryzyko odpowiedzialności za skutki parcia do konfrontacji? Od

kilku dni „oświadczenie” jest odczytywane przez Radio Wolna Europa i inne dwujęzyczne radiostacje. Ponownie więc radiostacje te spełniają rolę instruktazową.

Wezwanie podziemia do konfrontacji w dniu I Maja jest jednoznaczny dowodem na to, że opinia dąży do zakończenia spokoju wewnętrznego. Niech na nowo kraj porządzi się w chaosie. Oto cel o pozycji i jej zagranicznych protektorów. Jest rzeczą oczywistą, że jej liderzy wiedzą doskonale, iż z tej próby, biorąc pod uwagę nastroje większości społeczeństwa, a także zdecydowanie władz, nie mogą wyjść zwycięzcami. Ale nie chodzi przecież o zwycięstwo. Tym razem chodzi jedynie o to, aby światowa opinia publiczna zażądała od Watykanu ponownego zastanowienia się nad celowością podróży papieża do kraju ogarniętego niepokojami i wstrząsami.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo polskie przygotowane jest na godne przyjęcie swego wielkiego rodaka, swa postawą zarówno dziś jak i jutro pokrzyżuje plany polityków, których zżera ambicja, a żal za zanurzona i chwycła się ku upadkowi Polski, chca ich na drodze niebezpiecznej konfrontacji.

OBSERWATOR „Rzeczpospolita”



Czy widać kres spekulacji?

Spekulacja istnieje zapewne od zarania dziejów ludzkości. Odkąd świat się kręci, ludzie robią nadzysia. Różnica istnieje natomiast w nasileniu tych zjawisk patologii społecznej. Ze spekulacją prowadzona jest walka przez powołane do tego specjalne organy, a także przez organizację grup społecznych, obywatelskich komitetów. W akcjach antyspekulacyjnych — oprócz milicji i ORMO — uczestniczą także PIH, komórki kontroli wewnętrznej w handlu, zorganizowane grupy robotników, komitety osiedlowe, organizacje młodzieżowe, wojsko...

Spekulanci spekulowali nierówny. Są plótki, małe rybki, kombinujące lekko i w niedługich rozmiarach. Są też wielomilionowe rekiny, stanowiące kośćcionie podziemia gospodarczego. Jeżeli w milicyjnej akcji „bazar” udało się chwycić handlarza za najwyżej z kilkoma sztukami jakiegoś towaru, zaś rekiny w przeddzień bezczelnie dzwonią do siebie: „Franku, szałysze, jutro o dziewiątej będą nas łapać”. Jednym z terenów, gdzie spekulacja kwitnie na dużą skalę, jest targowica miejska w Białymstoku przy ul. Bem. sąsiadująca z Komendą Miejską Milicji Obywatelskiej. — Czy na spekulantów jest metoda? — takie pytanie zadaniem zastępcy Komendanta Miejskiego MO — ppik mgr Leszkowi Iwanowiczowi. — Komendant w swojej wypowiedzi opierał się przede wszystkim na faktach, cyfrach,

datkach. Może najpierw parę słów o tym, co w ubiegłym roku milicji udało się zdziałać. Na terenie targowicy przy ul. Bem. przeprowadzono 38 akcji, niezależnie od innych działań. Praktycznie „łapanki” organizowano co czwartek. Spekulanci stracili na tym 9 milionów zł oraz 5 tys. dolarów. Sumie te trzeba podzielić przez pięć tysięcy, tyle bowiem osób zostało na targowicy skontrolowanych i rozliczonych. Do kolegów trafiło 700 wnosków, każdy „wart” od 15 do 20 tys. złotych.

Nie licząc wpływów z kolegów, milicja w ciągu 1982 roku od każdego przylapanego na gorącym uczynku spekulanta, operującego w okolicach targowicy, odzyskała przeciętnie po jednym dolarze i po tysiąc osiemset zł. Tak mniej więcej wygląda sukces rozłożony na detale. Nieboga, chociaż niektóre przykłady robią wrażenie. Do dziś wspomniany jest spekulant-rekordzista, „korusznik” z Warszawy, który zatrzymany przy ul. Bem., a następnie skontrolowany w

skich, nie zawsze legalnie sprzedawanych. Stąd też w przeciągu dwóch miesięcy milicja zabezpieczyła tego rodzaju towary za 800 tys. zł. Rynek zrobił się mniej nachelny, za to bardziej perfekcyjny. Nie ma już drobnych, papierośników na sztuki z przypaleniem lub bez, nie ma szampionów do mycia naczyń sprzedawanych jako zachodnie specjalności. — Metody walki ze spekulacją muszą się zmienić — twierdzi ppik Iwanowicz. — Ktoś kupuje nowy dywan w sklepie, potrzyma trochę w domu i wynosi na rynek. Jest spekulantem, bo bąga znacznie drożej, ale prawo go nie obej-

muje, bo na przedmioty używane nie ma ceny.

W ostatnich miesiącach nastąpił w handlu artykułami przemysłowymi względny porządek, ponieważ wszystkie lepsze towary sprzedawane są poprzez zakłady pracy, gdzie z kolei urządzane są nierzadziej losowania, eliminacje itp. Nie zabawiało to dopływu tych artykułów na targowice, bowiem wielu pracowników przystępuje do losowania nie z potrzeby, lecz z myślą o ewentualnym zysku. Poza tym nikt nie musi wylosować lodówki, wylosować na rynek. Transakcji można dokonać nie ogładając sprzętu na oczy.

Spekulacja powoli rozszerza swoje rewiry i tylko pozornie stabilnie z typowego „odkrytego” terenu, jakim jest targowica, wchodzi do coraz bardziej „sterylnych” układy, obejmuje magazyny, sklepy, zakłady pracy. Tego zjawiska nie da się pokonać całkowicie żadnym, nawet najbardziej wzmożonym działaniem, chociaż ręką zakładać nie wolna. Liczne kontrole sklepowo-magazynowe coraz ujawniają przeróżne swindły, co nieuczciwych handlowców nie odstrasza. Ba, potrafią nawet być obrażeni. Ze patrzy się im na ręce. Sytuację mogłyby zmienić nowe, bardziej rygorystyczne przepisy prawne, chociaż każda przesada jest również niezdrowa. Recepta na zlikwidowanie tego zjawiska patologii społecznej jest prosta jak paragraf: wystarczy wyprodukować tyle różnorodnych towarów, aby każdy obywatel mógł kupić co pragnie. Do tego należy, bo w konkurencji. Kiedy to nastąpi?

KAZIMIERZ SIEMIENIAKO

Od każdego po dolarze

Powiedzieli nam:

O augustowskim „Tartaku”

♦ Mówi kierownik Domu Kultury „Tartak” w Augustowie — Maria Skowrońska:

— Ilość młodzieży odwiedzającej naszą placówkę wskazuje, że nasze propozycje programowe i repertuarowe są akceptowane. Stwarzamy możliwość uczestniczenia w zajęciach teatralnych dziecięcych i dyskusyjnego klubu muzycznego, korzystania z biblioteki. W każdą sobotę i niedzielę odbywają się dyskusje. Obok działalności kulturalnej zajmujemy się też upowszechnianiem i popularyzowaniem sportu. Mamy sekcje brydża sportowego, Adeptom tenisa ziemnego, kometki, karate i kultury fizycznej zapewniliśmy treningi w naszym lokalu. Tym ostatnim, przy ich zrzeczeniu wydatki pomocy, wyremontowaliśmy jedną z sal i budowę wielofunkcyjnego boiska asfaltowego.

Niezbedny remont i prace adaptacyjne zostały przeprowadzone w ciągu dwu miesięcy. Od tego czasu do chwili obecnej w MDK „Tartak” (o taką nosimy nazwę) występowało m.in.: Warszawskie Towarzystwo Muzyczne „Harfa”, grupa jazzowa J. Szczęsnyńskiego, zespoły „Dank” i „Ogród Wyobraźni”, popularne „Przełoty”, teatryki dziecięce z Elku i Bakalarzowa.

Zamierzenia na najbliższą przyszłość to ściąganie na występy młodych zespołów rockowych. W trakcie końcowego uzgadniania są rozmowy z Janem Ptaszynem-Wróblewskim. Z innych przedsięwzięć trzeba odnotować wymianę parkietu w głównej sali i budowę wielofunkcyjnego boiska asfaltowego.

W maju ubiegłego roku — na mocy umowy zawartej z miejscowymi Zakładami Drzewnymi — Miejski Dom Kultury przejął budynek zakładowego klubu.

Gina budziki!

Włamywacze — hobbisci?

W ostatnich dniach milicyjne kroniki z woj. BIAŁOSTOCKIM zanotowały kilka dość dziwnych przypadków kradzieży mieszkaniowych, gdzie łupem sprawców padają jedynie... budziki. Fakt ten trudno jest tłumaczyć brakiem tego typu czasomierzy w sprzedaży. Nie pojawia się ich — co prawda — zbyt wiele w sklepach, ale tym niemniej można je nabyć bez większego trudu. Co ciekawe gina budziki bynajmniej nie rzadkich marek, typu „retro”, ale zwykłe, najzwyklejsze.

16 kwietnia br. we wsi TRYWIEŻA (gmina Hajnówka) dokonano kradzieży budzika. Właścicielem budzika był mieszkaniec MICHAŁA G. Sprawy uruchomił kłódkę przy drzwiach wejściowych. Został jednakże spostrzeżony i zbiegł zabierając ze sobą jedynie zegarek-budzik. W trakcie podjętego poszukiwa został zatrzymany początkowo jeden sprawca, 21-letni mieszkaniec gminy Czyżów, natomiast ujęto też dru-

giego włamywacza. Na mocy decyzji prokuratora obu objęto dozorem milicyjnym. 17 kwietnia br. Komisarz MO w HAJNÓWCE uszczęśliwił dochodzenie przeciwko WŁACZESŁAWI K. podejrzewanemu o kradzież budzika wartości 1,2 tys. zł na szkodę mieszkańca Hajnówki — FELIKSA M. Wobec Właczysława K. prokurator zastosował dozór MO.

Tajemnica kradzieży budzików — jak do tej pory — nie została wyjaśniona. Trudno też uwiaryzić, abyśmy tu mieli do czynienia ze swoistym rozumianym kolekcjonerstwem i chęcią zdobycia (za wszelką cenę) jakiegos ekspanatu do posiadanych zbiorów. Fakt jest jednakże faktem — budziki gina.

A może... i tego też wykluczyć nie można — jest to jedynie zwykły zbieg okoliczności? Zanim uda się rozwiązać zagadkę, zabudujmy o uchronienie naszych budzików. (jka)

Fachowcy—rolnikom

Dodatki mineralne do pasz

Podstawowym warunkiem wysokiej i opłacalnej produkcji mięsa, mleka, wełny jest prawidłowe żywienie zwierząt gospodarskich, zapewniające pełne wykorzystanie ich zdolności biologicznych. Takie żywienie do dostarczenia w paszach potrzebnej ilości energii, dobrego jakościowo białka, soli mineralnych i witamin. Większość hodowców przestrzega zasad podawania zwierzętom właściwych ilości pasz i komponentów. Nie zwraca natomiast uwagi, że do prawidłowego funkcjonowania potrzebują one również szeregu składników mineralnych jak: wapń, fosfor, magnez, sód, siarka, żelazo, mangan, jod itp. Występują one co prawda w paszach gospodarskich, lecz zawartość najczęściej nie wystarcza dla potrzeb poszczególnych grup zwierząt.

Na niedobory składników mineralnych w dawkach pokarmowych wpływa m.in. obfite i jednostronne nawożenie roślin pastewnych oraz straty powstałe przy konserwowaniu pasz. Nie należy również zapominać, że zapotrzebowanie na składniki mineralne rośnie wraz ze wzrostem wydajności zwierząt.

Aby produkcja zwierzęca była odpowiednio wysoka, rolnicy powinni uzupełniać pasze własne przemysłowymi dodatkami mineralnymi. Właściciele obecnie ich stosowanie ma szczególne znaczenie, gdyż dostawy pasz treściwych z przemyśle i koncentratów są ograniczone. Wydatki na zakup dodatków mineralnych są niewspółmiernie niskie w porównaniu do efektów produkcyjnych, jakie przynoszą: wyższa skuteczność pokrycia, liczyńska skuteczność, skrócenie okresu międzywycieleniowego, polepszenie jakości mięsa, wyższa zawartość tłuszczu w mleku, lepsze wykorzystanie paszy, wyższe dzienne przyrosty, odporność na choroby.

Ważny jest wzajemny stosunek składników mineralnych w mieszanke, gdyż to decyduje o przydatności dla poszczę-

gólnych gatunków zwierząt. Dla bydła i owiec odpowiednimi są: Mikrofos, MM i MM-B, ponadto tylko dla bydła Bovimix i Monomix. Dzienna dawka dla krowy wynosi 100—150 g, dla jalo-winy i opasów 40—100 g w zależności od wieku i ciężaru ciała.

Opracowanie: mgr inż. BOGDAN ZAWISŁAK



Jedną z najliczniej uczęszczanych dróg Augustów — Suwałki, chodzą dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4.

Czyste lasy i brzegi jezior

Płetka i gościnna Suwalszczyzna nie zawsze i wszędzie była czysta. Najwięcej brudów pozostawiają po sobie dzieci turystów, biwakujących w miejscach niedozwolonych. Zęby gładnie przyjął tegorocznych wodniaków, turystów i uczasowiczów, augustowskiej leśnicy ogłosili akcję — „Czyste lasy i brzegi jezior”. Na apel odpowiedzili czynnie pracownicy niemal wszystkich zakładów pracy i młodzież szkolna. Przy pięknej pogodzie młodzi soboty i niedzieli oczyszczono najczystsze i najczęściej uczęszczane szlaki turystyczne, pola namiotowe i miejsca biwakowania nad jeziorami: Białym, Necko, Sajno, Rospuda, Długie, Studzińskie i niektóre stacje wodne przy Kanale Augustowskim.

jak Przewięć, Lipki, Dębiny, Klonowica, Błżyna i Topolówka.

Wśród leśników w akcji — „Czyste lasy i brzegi jezior”, wyróżnili się: LESZEK FRACIEWICZ, FRANCISZEK WIERZBIKI, MIROSLAW DYLNICKI, JOZEF GIEDO, JERZY SOBOLEWSKI, STANISŁAW REWIŃSKI, JAN SUDNIK, STANISŁAW SOBOLEWSKI i MICZYŚLAW PRAWDZIK. Leśnicy natomiast bardzo chwalili pracę i zaangażowanie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Augustowie, którym za postawę w tej akcji należą się szczególne słowa uznania. Dzieńmi dotrzymywali im kroku dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 wraz z drużyną ZHP im. M. Konopnickiej w Augustowie.

Po zakończeniu prac, uczestnicy akcji spotkali się z leśnikami przy wspólnym ognisku. Wyróżniający się w akcji otrzymali nagrody w postaci drobnych upominków i książek.

Tekst i zdjęcia R. SIENKO — CAP



Tadeusz Winiawski — nadleśniczy Nadleśnictwa Szczebra wręczył upominki tym, którzy zniszczyli najwięcej.

40 rocznica walk chłopskiego wojska

W roku bieżącym mija 40 rocznica walk blisko 160 tys. armii żołnierzy Batalionów Chłopskich z niemieckim okupantem. Już w lutym 1940 roku Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, które przyjął kryptonim „ROCH”, przystąpiło do organizowania własnych oddziałów zbrojnych — Strazy Chłopskiej, tzw. „Chłosty”, przemianowanej później na Bataliony Chłopskie. Powołano Bataliony Chłopskie składające się z oddziałów taktycznych, terytorialnych oraz oddziałów specjalnych. Bataliony Chłopskie prowadziły działalność przede wszystkim sabotażowo-dywersyjną, polegającą na niszczeniu i dokumentacji terenowej administracji okupanta, odbijając aresztowanych i więźniów politycznych, niszczeniu obiektów i urządzeń okupanta, wysadzając pociągi zaopatrujące wschodni front niemiecki. BCH prowadziły również akcje zbrojne przeciwko siłom policyjnym i wojskowym władzy okupacyjnej. Właścicielami oddziałów pacyfikacyjnych i ekspedycjom karnym na wsi. Ważne miejsce w działalności „chłopskiego wojska” zajmują obrona wsi przed konfidantami i osobami współpracującymi z Niemcami, a także ochrona działalności organizacyjnej ruchu ludowego podczas okupacji.

o aktualnych sprawach politycznych i przyszłym kształcie Polski. Przejawiali się w nich często radykalizm społeczny. Przykładem zaangażowania i radykalizmu BCH był z jednej strony fakt współpracy wielu oddziałów BCH z GL i AL, a z drugiej opór wobec akcji scaleniowych z AK. Gdy w połowie 1943 roku doszło do podpisania kolejnego układu pomiędzy Komendami Głównymi AK i BCH w wicelenciu Armii Krajowej oddziałów bechowskich, wówczas SL „ROCH” postanowiło ze znac-

w/g różnych źródeł i relacji liczyła ok. tysiąca osób. Tereny te swoją działalnością organizacyjną obejmował VII Okręg BCH, którego komendantem był Mieczysław Białkowski ps. „Kostrzewa II” i „Jan Kozicki”. Pierwszym komendantem obwodu augustowskiego był nauczyciel z Augustowa Stanisław Migajski, a zaraz potem Władysław Fyc ps. „Twaróg”, który wraz ze swoim zastępcą Ignacym Andrzejkiem został we wrześniu 1943 r. zamordowany we wsi Kamień k/Sztubina.

Działali tu również oddziały, które nie podporządkowały się akcji scaleniowej z AK. Jednym z nich dowodził Stanisław Gramacki ps. „Bobrzań”. Oddziały partyzanckie BCH i nie tylko BCH mogły działać dzięki wszechstronnej pomocy wsi polskiej. Znaną są dziś przykłady, kiedy to żołnierze Batalionów Chłopskich pomagali uciekinierom z obwo- wódzkiemi, ratowali Żydów, współdziałali z partyzantką radziecką i Armią Czerwoną w wywalnianiu ziem polskich. Zaangażowani w konspiracyjny ruch ludowy i oddziałach partyzanckich chłopów, główny cel swojej działalności widzieli w wyzwoleniu Polski Ludowej — demokratycznej ojczyzny robotników i chłopów, wolnej od krzywdy i wyzisku. Wywodzili swe ce-

Ziemia będzie rodzic

W roku 1982 powierzchnia gruntów Państwowego Funduszu Ziemi w woj. białostockim wynosiła 35 739 ha, na początku br. — 25 445 ha, a na koniec br. zmniejszyła się natomiast do 19 tys. ha. W tym roku, jak zapowiada uchwaływalny przez radnych WRN plan rozwoju województwa, przygotowana zostanie do sprzedaży dokumentacja na co najmniej 10 tys. ha gruntów. Według zamierzeń, zagospodarowanie ich nastąpi m.in. w drodze sprzedaży rolnikom indywidualnym, rozwijania sadownictwa z zewnierz wewnątrz województwa, rozwój ogrodnictwa działkowego, przekazywania słabszej ziemi gospodarce leśnej.

Głównym zadaniem w dziedzinie gospodarczości ziemi w br będzie w województwie białostockim wykorzystanie możliwości wszystkich gruntów. (fb)

Najlepsi w turnieju wiedzy biologicznej

W dniach 8—10 kwietnia br. odbyły się w Warszawie finałowe zawody XII Olimpiady Biologicznej pod hasłem „Gleba i życie”. W finale uczestniczyło 115 uczniów szkół średnich z całego kraju, wyłonionych w eliminacjach okręgowych. Wreć „spiewając” spisała się trzyosobowa reprezentacja naszego okręgu. Wśród zdobywców I miejsca znalazła się Jolanta Szewczuk — uczennica I LO im. A. Mickiewicza w Białymstoku (opiekun — mgr Krystyna Kostecka). II miejsce zdobyła Halina Sapiewa, a III — Małgorzata Siemińska — obydwie z LO z Białoruskim językiem nauczania im. B. Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim (opiekun — mgr Nina Sulima). Wszystkie trzy laureatki planują podjęcie studiów na Akademii Medycznej.

Podczas uroczystego zakończenia zawodów Komitet Główny za osiągnięcia w olimpiadach biologicznych uhonorował Licencjat Opolnośląskiego im. B. Taraszkiewicza dyplomem i medalem X-lecia Olimpiady Biologicznej, a nauczycielkę biologii — Ninę Sulimę — złotą odznaką Olimpiady.

Przypomnijmy, iż w ubr. uczennica trzeciej klasy tego Liceum, Jolanta Sulima zdobyła w olimpiadzie pierwsze miejsce. Obecnie wszystkie trzy laureatki są uczennicami tej samej klasy — IV b. (bis)

Nerwowe wieloryby

Zdaniem naukowców, czym większy staje się ruch statków na morzach i oceanach, tym wieloryby wydają się być bardziej nerwowe.

O ile przed kilkudziesięciami laty zdarzył się ataki tych największych ssaków na małe łodzie rybackie, to ostatnio notuje się szarże wielorybów nawet na duże jednostki. Naukowcy wskazują na to, że jest to reakcja na „ciasnotę” nie tylko na powierzchni wód, ale również w głębinach, gdzie kursuje coraz więcej okrętów podwodnych.

Niedawno wieloryb zaatakował pasażerski statek wycieczkowy kursujący po Zatoce Meksykańskiej. Uderzeniem potężnego ogona uszkodził on część pokładu i burtę statku. Jeden turysta został zabity, a trzech odniosło rany.

Statek z trudem dobił do portu.

Eks-Beatles i alimenty

Zachodniobrzeżski Trybunał do Spraw Rodzinnych orzekł, iż członek byłego zespołu „The Beatles” Paul McCartney ma płacić alimenty w sumie 705 marek miesięcznie na rzecz 20-letniej Bettiny Huebers. Jej matka Erika Huebers twierdzi, iż w 1962 roku gdy niezamężna matka zrodziła czwóreczkę chłopców z Liverpoolu występował w jednym z nocnych klubów Hamburga, miała romans z Pauliem McCartneyem. Z tego związku urodziła się córka Bettina.

Wyrok nie jest prawomocny. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem — nabierzemy gdy sad uzyska dowód, że pożywany narząd jest dziećmi. Z kolekcem tego miesiąca sad orzeknie czy McCartney ma poddać się badaniom w celu ustalenia ojcostwa.

STANISŁAW WITKOWSKI

MAKSZAŃKI I NADESKANE

MARIA JOZEFACKA — TO CO PIĘKNIJSZE, Wydawnictwo eskie 1983, nakład 50 000 egz., str. 224, cena 32 zł. Powieść dla młodzieży.
STANISŁAW PĄGACZEWSKI — PORWANIE BALAZARA GABRI, Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 100 000 egz., str. 236, cena 15 zł. Powieść dla starszego pokolenia.
CZESŁAW ŚLABIK — METAFIZYKA KULTURY, Książka i Wiedza 1982, nakład 4 000 egz., str. 216, cena 12 zł. Książka poświęcona historyczno-teoretycznej refleksji nad kulturą.
ZOFIA JEZEWKA — POD WIELKĄ KORALOWĄ BARIERĄ, Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 100 000 egz., str. 228, cena 30 zł. Krótkie relacje z podróży po różnych miastach.
KORNEL FILIPCZYK — KONCERT F-MOLL I INNE OPWIADANIA, Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 10 000 egz., str. 136, cena 30 zł. Nowy tom opowiadań.
MIGUEL DELIBES — SZCZURY, PIWEL 1983, nakład 10 000 egz., str. 150, cena 30 zł. Powieść współczesnego pisarza hiszpańskiego.
ZBIGNIEW ZIEMBIKIEWICZ — „SMOK” — W PARTYZANTCE U „RYŚKA”, LEW 1982, nakład 10 000 egz., str. 316, cena 120 zł. Wspomnienia żołnierza i Batalionu Oddziałów Hrubieszowskich BCH.
ALBERTO VAZQUEZ-FIGUEROA — JAK WŚCIEPIŁ PIĘS, Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 10 000 egz., str. 134, cena 45 zł. Psychologiczna powieść hiszpańska.

